

Katarzyna Sztop-Rutkowska

Meandry dialogu : Polacy i Żydzi w dyskursie prasowym międzywojennego Białegostoku

Przegląd Socjologii Jakościowej 3/2, 63-81

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



QSR – Edycja Polska

Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom III, Numer 2 – Lipiec 2007

Katarzyna Sztop-Rutkowska
Uniwersytet w Białymstoku, Polska

Meandry dialogu. Polacy i Żydzi w dyskursie prasowym międzywojennego Białegostoku

Abstrakt

Niniejszy artykuł przedstawia próbę zastosowania pojęcia dyskursu w badaniu zjawiska etniczności. Głównymi inspiracjami teoretycznymi były prace związane z dwoma nurtami krytycznej analizy dyskursu: szkołą wiedeńską (R. Wodak) oraz kognitywną analizą dyskursu (T. van Dijk). Zbadano jeden z historycznych przejawów publicznego dyskursu etnicznego dotyczącego stosunków polsko-żydowskich prezentowanych w międzywojennej lokalnej prasie w Białymstoku.

Słowa kluczowe

dyskurs, naród, stosunki etniczne, konflikt etniczny, kooperacja, strategie dyskursywne, antysemityzm, stosunki polsko-żydowskie

Wstęp

Od kilkunastu lat pojęcie dyskursu stale jest obecne w badaniach socjologicznych prowadzonych głównie w krajach Europy Zachodniej. Również coraz częściej do tego pojęcia odwołują się polscy badacze rzeczywistości społecznej (M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, S. Kowalski, L. Nijakowski).

Zainteresowanie zagadnieniem języka w naukach społecznych jest konsekwencją potraktowania wypowiedzi werbalnych nie tylko w kategoriach zdań, ale również jako specyficznych form działania. Na taki sposób myślenia o języku wpłynęły prace filozofów języka (np. J. L. Austin, P. Ricoeur, J. Searle, L. Wittgenstein). W konsekwencji dużego zainteresowania funkcją języka w życiu społecznym mówi się o przełomie narratywistycznym czy lingwistycznym¹, i to nie tylko w ramach socjologii, ale również w innych naukach (np. prace historiograficzne H. White'a).

Analiza dyskursu: podstawowe założenia

W konsekwencji tych teoretycznych zmian powstała analiza dyskursu jako oddzielna subdyscyplina, która niemalże od początku (tj. od lat 70.) miała charakter interdyscyplinarny. Wynikało to przede wszystkim z podjęcia tej problematyki w ramach różnych dyscyplin naukowych takich jak: językoznawstwo, socjologia czy filozofia, jak i samej natury dyskursu, który jest zjawiskiem wielowarstwowym i wieloaspektowym. To sprawia, że analizy dyskursu są zazwyczaj przeprowadzane w kilku uzupełniających się zakresach (Dijk, 2001):

- Analizy syntaktycznej, w które skupia się na badaniu form zdań, ich układu i funkcji (np. bada się szyk w zdaniu). Jest to poziom analizy lingwistycznej. Najczęściej analiza dotyczy rzeczywistych rozmów, które są filmowane, aby można było odtworzyć cały kontekst wypowiedzi.

- Analizy semantycznej odnoszącej się do znaczenia dyskursów oraz problemu interpretowania informacji przez odbiorcę komunikatu (psychologowie odnoszą się do mechanizmów działania umysłu, socjologowie bardziej do uwarunkowań społecznych, np. struktury społecznej).

- Analizy stylu wypowiedzi i używanego słownictwa. W ramach tego rodzaju badań porównuje się dyskursy dotyczące tego samego tematu, w których używa się do opisu różnych wyrażen (np. opisując walki w Czeczenii możemy używać wyrażen: "bojownicy", "terroryści", "buntownicy" itp.). Wybór danego wyrażenia zależy od kontekstu, do którego zalicza się wszystkie właściwości sytuacji społecznej, które są istotne dla wytwarzania i odbierania dyskursu. Zazwyczaj wyróżnia się globalnyⁱⁱ i lokalny kontekst. Pierwszy z nich odnosi się do funkcjonowania dyskursu w ramach określonych instytucji społecznych oraz do charakterystyki uczestników (istotne jest to zwłaszcza wtedy, gdy uczestnicy dyskursu są przedstawicielami społecznych kategorii, grup). Natomiast lokalny kontekst zawiera specyficzne cechy samej interakcji (cechy danej rozmowy lub analizowanego tekstu, np. typ wypowiedzi: informacja prasowa, tekst propagandowy czy raport ONZ), takie jak czas, miejsce, okoliczności, cel interakcji (komunikacji) (Dijk 2001:29).

- Analizy retorycznej, w której najistotniejsza jest analiza używanych w dyskursie figur retorycznych czyniących perswazję bardziej skuteczną. Odnosi się ona nie tylko do poszczególnych zdań, ale całych dyskursów, które mogą być ironiczne czy metaforyczne.

W przedstawianych badaniach dyskurs był rozumiany jako społecznie konstruowana sieć znaczeń, wyobrażeń i sposobów narracji, współtworząca polsko-żydowskie stosunki społeczne. Bardzo ważnym jest podkreślenie społecznego pochodzenia formy i treści dyskursu, gdyż dyskurs jest traktowany przede wszystkim jako narzędzie produkcji i reprodukcji znaczeń tworzących system wiedzy specyficznych dla określonych grup społecznych, które w znaczący sposób wpływają na kształtowanie się stosunków społecznych (w tym etnicznych) poprzez umiejscowienie członków innych grup oraz konstrukcję własnej tożsamości grupowej.

We współczesnych analizach dyskursu istnieje wiele podejść, szkół i nurtów. Dwa z nich zajmują się również problematyką etniczną i stały się inspirujące dla przedstawianych badań.

Pierwszy z nurtów znany jest jako krytyczna analiza dyskursu (*Critical Discourse Analysis; CDA*)ⁱⁱⁱ. CDA rozwinęło się jako odpowiedź na tradycyjny podział pomiędzy dwiema dyscyplinami: lingwistyką, specjalizującą się w mikro-analizach tekstów i interakcji a naukami społecznymi, w tym socjologią, które bardziej były zogniskowane na analizach makrospołecznych (Fairclough, Pardoe, Szerszyński,

2003). R. Wodak (1999, 1996) analizując nurt krytycznych analiz dyskursu podkreśla jego następujące założenia:

- Język postrzegany jest jako forma działania silnie osadzona w społecznym i historycznym kontekście ludzkich interakcji, instytucji i procesów społecznych. Dyskurs jest zarówno kształtowany przez kontekst, jak i wpływa na niego.

- W każdej interakcji (również w tej zachodzącej w formie dyskursu) zawarte są elementy ideologii, norm i wartości, które legitymizują lub delegitymizują relacje władzy. Celem analiz jest więc odsłonięcie przenikniętych ideologią i często ukrytych struktur dominacji, kontroli i władzy, jak również pokazanie strategii włączania i wyłączania, które funkcjonują w języku, a które są niezauważalne dla tych, którzy traktują dany dyskurs jako "naturalny", oczywisty.

- Dyskurs jest historyczny, synchronicznie i diachronicznie połączony z wydarzeniami, które dzieją się w tym samym momencie lub wydarzyły się wcześniej.

- CDA nie pretenduje do tego, by była uznana jako analizy neutralne i niezaangażowane politycznie czy społecznie – bierze w obronę tych, którzy są dyskryminowani i poddani są niesprawiedliwym praktykom politycznym. To zaangażowanie wpływa również na wykorzystanie badań w sposób praktyczny (tj. próby wpłynięcia na instytucje, uwrażliwienia na treści zawarte w dyskursie). Widoczne jest to również w problematyce poruszanej zwłaszcza w ramach wiedeńskiej i holenderskiej CDA: powojenny antysemityzm w Austrii, radzenie sobie w Austrii z problemem nazistowskiej przeszłości, polityczne i dyskursywne wyłączenie rumuńskich uchodźców, którzy pojawili się w Austrii w latach 90., dyskursywna "polityka" budowania tożsamości narodowej czy współczesny rasizm.

- Każdy tekst może być różnie interpretowany i żadna interpretacja (w tym naukowa) nie jest uprzywilejowana i jedynie prawdziwa. Jak pisze R. Wodak: *badacz nie ogłasza prawdy ale proponuje interpretacje i rozwiązania problemów* (1999: 185)^{iv}.

- W wielu projektach badawczych z nurtu CDA (zwłaszcza wiedeńskiej szkoły) przyjmuje się indukcyjną strategię budowania teorii. W wyborze metodologii badacze posługują się zaś zasadą triangulacji, rozumianą jako korzystanie z różnych danych, koncepcji teoretycznych i wykorzystywanie różnych narzędzi badawczych (np. Wodak, Cillia, Reisigl, Liebhart, 2003).

Wiedeńska "szkoła" analizy dyskursu podkreśla zwłaszcza historyczny kontekst dyskursu, rozumiany w dwojaki sposób: jako konieczność ustalenia jak najbardziej szczegółowego tła historycznego badanych zjawisk i wydarzeń będących przedmiotem dyskursu oraz podkreślenie diachronicznych zmian w dyskursie.

Drugi nurt badań nad dyskursem związany jest z kognitywnym (poznawczym) aspektem praktyk komunikacyjnych (CDA holenderskie). W podejściu tym podkreśla się, że wiedza (tj. wyobrażenia na temat grupy własnej, obcych, normy, wartości itp.) pośredniczy między dyskursem a rzeczywistością społeczną. Do wiedzy tej należą również reguły i strategie pozwalające użytkować te schematy w odpowiedni sposób, w zależności od kontekstu wypowiedzi czy ram interakcji. Wiedza ta ma charakter zarówno indywidualny jak i społeczny. Badaniem indywidualnej wiedzy zajmuje się głównie psychologia poznawcza. Socjologów zazwyczaj najbardziej interesuje społeczny wymiar tej wiedzy, zawierający się w funkcjonowaniu strategii konstruowania sensu dyskursu charakterystycznego dla poszczególnych grup - wspólnot komunikacyjnych. W drugiej połowie lat 80. w badaniach dyskursu zaczęto zwracać szczególną uwagę na społeczny wymiar tych procesów. Najczęściej w tym kontekście mówi się o kognicji społecznej, która rozumiana jest jako (Duszak, 1998: 249):

reprezentacje mentalne, jakie ludzie dzielą z innymi ludźmi w ramach określonej grupy społecznej, etnicznej czy kulturowej. Są to reprezentacje sytuacji, całych społeczności, a także wyobrażeń społecznych: norm, wartości, ideologii, jak również preferencji bądź uprzedzeń.

W najszerszym znaczeniu schematy te zawierają to wszystko co ludzie muszą wiedzieć i w co wierzyć by być pełnoprawnymi członkami grupy i kompetentnymi uczestnikami kultury (Dijk, 1993). Należy jednocześnie pamiętać, że wiedza nie jest w dyskursie wyrażana całkowicie, ale dopasowana jest do kontekstu interakcji czy tematu pisanego tekstu. Zdarzać się może również ukrywanie pewnych elementów tej wiedzy w ramach tzw. strategii "zachowania twarzy", gdy zdarza się, że nie ma społecznego przyzwolenia na bezpośrednie wyrażanie jakichś opinii i poglądów (Dijk, *ibidem*)^V.

Dyskurs a etniczność

Analiza dyskursu może wiele wnieść w badanie takich kwestii jak stosunki międzyetniczne czy też szeroko rozumianą etniczność. Dyskurs jest istotnym elementem stosunków etnicznych, gdyż w jego ramach konstruuje się zespół znaczeń związanych z podziałem na różne, odmienne grupy etniczne i poprzez to dyskurs wpływa na zachowania członków tych grup wobec siebie w życiu codziennym. W dyskursie zawarta jest definicja rzeczywistości, gdyż w jego ramach następuje obiektywizacja doświadczeń poszczególnych osób czy grup, przez co doświadczenia te stają się intersubiektywną wiedzą wraz z całą gamą uprawomocnień, wyjaśniających pochodzenie i legitymizujących jej prawdziwość. W dyskursie obiektywizują się więc stereotypy, pamięć społeczna dotycząca kontaktów międzykulturowych, tożsamość etniczna, jak również pojawiają się legitymizacje określonych stosunków etnicznych (np. pluralizmu lub dominacji i podporządkowania). Wszystkie te elementy wpływają na definiowanie sytuacji w momencie rozpoczęcia interakcji pomiędzy przedstawicielami różnych grup etnicznych. Dyskurs bowiem nie powinien być rozumiany tylko jako ekspresja tej wiedzy funkcjonującej w obrębie grupy, ale również jako element społeczno-kulturowych i politycznych form interakcji w kontekście nierówności społecznych i procesu reprodukcji władzy grupy dominującej (Dijk, Ting-Toomey, Smitherman, Troutman 1997). Jak podkreśla T. van Dijk w swoich badaniach nad rasizmem dyskurs spełnia bardzo wiele funkcji takich jak np.:

- sugerowanie zachowania się w trakcie konfliktów etnicznych,
- sygnalizowanie własnej przynależności grupowej,
- akcentowanie podzielanych wartości i interesów,
- tworzenie dominacji i jej reprodukcja,
- ekspresja uprzedzeń etnicznych, które poprzez dyskurs reprodukuja się w społeczeństwie (Dijk i In., 1997).

We współczesnych społeczeństwach zazwyczaj istnieje sytuacja współistnienia kilku dyskursów, konkurencyjnych wobec siebie, a nawet delegitymizujących się wzajemnie, gdyż również grupy podporządkowane wytwarzają i posługują się własnymi dyskursami. Może on wyrażać i przez to podtrzymywać protest i opór wobec dyskursu grupy dominującej. Jednak, przy nierównym rozdziale władzy symbolicznej te kontr-dyskursy mają gorszą pozycję i są sukcesywnie i często efektywnie spychane na margines, komplikowane czy wyśmiewane (np. są przedstawiane jako bardzo radykalne).

Zwracając uwagę na funkcjonowanie dyskursu w relacjach społecznych można wyróżnić dwa wymiary stosunków etnicznych:

- Wymiar dyskursywny: jest wyrażany poprzez teksty i rozmowy na temat stosunków etnicznych (jest to wewnątrzgrupowy dyskurs etniczny) oraz poprzez komunikację pomiędzy członkami obu grup (międzygrupowy dyskurs etniczny). Na dyskursywny wymiar stosunków etnicznych składają się takie elementy jak: uprawomocnienia poszczególnych typów stosunków etnicznych, dyskursywne reprezentacje grupy własnej i grup obcych, granice etniczne związane z dyskursywną prezentacją tożsamości grupowych.

- Wymiar pozadyskursywny (kontekst): są to warunki, w których tworzą się i funkcjonują określone dyskursy: stratyfikacja etniczna polegająca na nierównym podziale pomiędzy grupami etnicznymi pożądanymi dóbr takich jak: bogactwo, władza czy prestiż, historyczna specyfika stosunków etnicznych na danym terenie, procesy narodotwórcze czy specyfika relacji etnicznych na pograniczu.

Etniczność jest więc rozumiana przede wszystkim jako intersubiektywny element świadomości społecznej, jako *zasada klasyfikacyjna, nadająca znaczenie porządkowi świata społecznego, kryterium odróżniające grupę swoich od grup obcych* (Rokicki, 2002: 85). Założenie, że etniczność jest zjawiskiem społecznie konstruowanym, stanowi podstawę do badania dyskursu jako przestrzeni tworzenia i funkcjonowania narodu i stosunków etnicznych. W konsekwencji przestrzeń dyskursu staje się centralnym elementem pojęcia etniczności, gdyż to właśnie w nim, w dyskursie, następuje instytucjonalizacja i obiektywizacja tego rodzaju klasyfikacji oraz zachodzi proces uprawomocnienia podziału członków społeczeństwa na poszczególne grupy etniczne i narodowe i związanych z nim procesu nadawania odpowiednich statusów.

Charakterystyka źródeł

Jak już wcześniej wspomniano dyskurs można badać za pomocą różnorodnych technik i narzędzi badawczych. W tym wypadku charakter źródeł narzucił zastosowaną technikę (nie można było np. zająć się recepcją przekazów prasowych). Analizie poddano przede wszystkim prasę polską i częściowo żydowską wydawaną w latach 1919 – 1939 w Białymstoku i województwie białostockim^{vi} (Aneks 1). Skupiono uwagę na stosunkach polsko-żydowskich, gdyż Żydzi i Polacy stanowili tym okresie najliczniejsze grupy narodowe w Białymstoku (Aneks 2). Zdecydowano się na jakościową analizę treści, ponieważ klasyczna, ilościowa analiza nie dałaby możliwości kontekstowego ujęcia analizowanych wypowiedzi prasowych^{vii}. Przyjęcie takiej metody pozwoliło zwrócić szczególną uwagę na takie elementy dyskursu jak tematy, style i strategie dyskursywne.

Narzędzie badawcze

Do analizy stworzono narzędzie badawcze oparte o schemat analizy przekazów prasowych G. Gerbnera (Aneks 3).

Kilka słów na temat użytego schematu. Każdy przekaz został poddany analizie pod kątem trzech wymiarów: istnienia tematów i ich hierarchii ważności oraz przekazu wartości. Analiza ta po odniesieniu jej do kontekstu dyskursu doprowadziła do (re)konstrukcji poszczególnych dyskursów, jak również umiejscowienia ich w określonej synchronii (sieci powiązań, odniesień itp.) i diachronii (peryodyzacja).

Pierwszy wymiar analizy polegał na wyszczególnieniu tematów, które pojawiały się w tekstach i odnosiły się do zróżnicowania etnicznego w międzywojennym Białymstoku (i dotyczyły Polaków i Żydów)^{viii}. Ważne również było zwrócenie uwagi na brak poszczególnych tematów, co mogło sugerować występowanie zjawiska sepcizacji^{ix}.

Analiza drugiego wymiaru tekstu pokazywała, które z tematów były uznane za najważniejsze, a które za marginalne. Ustalała więc hierarchię ważności poruszanych tematów. Oparta była na takich cechach tekstu jak: uszczegółowienie podejmowanego tematu, częstotliwość występowania tematów, proporcje w stosunku do innych tematów, wielkość artykułu, czy umiejscowienie (np. pierwsza strona czy ostatnia). Cechy te wskazują na wagę przywiązywaną danej tematyce.

Trzeci wymiar tekstu jest zogniskowany wokół wartości związanych z prezentowanymi tematami. Zwraca się więc uwagę na wartościowanie poszczególnych zjawisk, postaci opisywanych w tekstach. Ten etap pracy polegał na przyporządkowaniu analizowanemu tekstowi oceny: pozytywnej, negatywnej, neutralnej. W tym aspekcie analizy zajęto się również badaniem stylów dyskursu (Sanding, Selting, 2001).

Zwrócono tutaj również uwagę na stosowane strategie dyskursywne, które należą do zasobu środków perswazji, używanych w sposób świadomy lub nieświadomy. T. van Dijk, analizując główne strategie używane w mowie i tekstach dotyczących stosunków pomiędzy grupami, przedstawia je jako "schemat polaryzacji grupowej". Składają się na niego cztery podstawowe strategie: podkreślanie "naszych" dobrych cech i działań oraz "ich" złych cech i działań, łagodzenie naszych złych cech i działań i pomniejszanie ich dobrych cech i działań^x (Dijk, 2000: 35). Oczywiście, zazwyczaj teksty są znacznie bogatsze, jeśli chodzi o zasób używanych strategii^{xi}.

Ostatni etap analizy tekstów polegał na wyłanianiu struktur dyskursu. Jest to analiza, która skupia się *na związkach pomiędzy tekstami, na sposobie, w jaki wszystkie elementy tekstów łączą się, aby opowiedzieć tę samą historię* (Fiske, 1999: 228). Zakładano więc, że dyskurs zbudowany jest w dużej mierze w sposób linearny, sekwencyjny i hierarchiczny (tworzy pewne struktury). Oczywiście ta linearność czy sekwencyjność nie oznacza, że dyskurs nie może być przerywany czy może pojawiać się nieregularnie.

Wyniki badań

Temat stosunków polsko-żydowskich często pojawiał się na łamach międzywojennej prasy w Białymstoku. Jednak często były to tylko krótkie informacje np. z gminy żydowskiej czy wiadomości na temat lokalnych wydarzeń, w których zaznaczano udział Żydów. Duża częstotliwość pojawiania się tego tematu wynikała przede wszystkim z liczebności Żydów w Białymstoku (zob. Aneks 2). Trudno byłoby zupełnie ignorować połowę mieszkańców Białegostoku. Poza tym, Żydzi w okresie międzywojennym podlegali wyraźnym procesom upodmiotowienia jako grupa narodowa, przez co stawali się przeciwnikami politycznymi, rywalami ekonomicznymi czy też partnerami we współpracy dla Polaków zamieszkujących Białystok.

Najmniejsze zainteresowanie w polskiej prasie wzbudzało religijne i kulturalne życie społeczności żydowskiej. Na pewno wpłynął na to proces selekcji informacji^{xii}. Ale również świadczy to o utrzymującej się przez cały okres międzywojennej separacji w pewnych dziedzinach życia społecznego. Poza tym zupełnie prozaiczną przyczyną była na pewno bariera językowa (językiem większości Żydów

białostockich był oczywiście jidysz). Należy również podkreślić fakt, że zróżnicowanie etniczne czy religijne w Białymstoku i całym województwie rzadko było prezentowane jako wartość, jako pozytywna cecha tego miasta i regionu. W polskiej prasie dominowało prezentowanie tego zjawiska w kategoriach problemu, a w skrajnej formie zagrożenia.

Jeśli chodzi o proporcję tematów, zdecydowanie dominowały przekazy zawierające elementy dotyczące rywalizacji:

- ekonomicznej (apele o popieranie polskich przedsiębiorstw, bojkotowanie żydowskich sklepów, apele o rozwój polskiego handlu i piętnowanie zatrudniania żydowskich przedsiębiorców głównie przez instytucje publiczne),
- politycznej (zwłaszcza wybory samorządowe, jak również parlamentarne oraz lokalne wybory do Kas Chorych)
- kulturowej (kwestia języka i poczucia "własności" miasta).

Było to bliskie temu, co działo się w wymiarze pozadyskursywnym (tj. rzeczywiście rywalizacja była widoczna w zachowaniach członków obu grup). Wynikało to ze specyficznej struktury społecznej, jak również z poczucia podmiotowości społeczności żydowskiej, wyrażającej się w aktywnej działalności politycznej i społecznej, która uzyskała nowy wymiar w sytuacji uformowania się nowego państwa polskiego jako państwa narodowego (tj. stosunki pomiędzy Polakami a wszelkimi mniejszościami etnicznymi opierały się na zasadzie dominacji i podporządkowania). Nie można również zapominać, że ówczesna prasa bardziej była zainteresowana tego typu przekazami, niż np. informacjami dotyczącymi współpracy polsko-żydowskiej^{xiii}.

Na podstawie analizy zebranych materiałów wyróżniono kilka rodzajów dyskursów, które funkcjonowały w lokalnej polskiej i żydowskiej prasie w ciągu całego okresu międzywojennego. Są to dyskursy:

1. **kooperacyjne** (a wśród nich dyskurs ponadnarodowej ojczyzny lokalnej i dyskurs socjalistyczny),
2. **rywalizujące** (dyskurs propolski i prożydowski)
3. **wykluczający** (antysemicki).

W dyskursie kooperacyjnym bazową strategią było włączanie i próba mediacji pomiędzy dyskursem polskim i żydowskim poprzez konstruowanie wspólnych kategorii. Natomiast w dyskursach rywalizacyjnych przyjęto strategię różnicowania, rywalizacji pomiędzy polską a żydowską definicją rzeczywistości. Dyskurs wykluczający pojawił się jedynie w prasie polskiej i charakterystyczna dla niego była całkowita negacja możliwości współpracy między Polakami a Żydami.

Dyskurs ponadnarodowej lokalnej ojczyzny

Wśród dyskursów kooperacyjnych wyróżniono dyskurs ponadnarodowej lokalnej ojczyzny^{xiv}. Najważniejszą prezentowaną wartością w tym dyskursie było dobro miasta. Ze strony polskiej widać było akceptację Żydów jako współmieszkańców Białegostoku i obywateli Polski. W ramach tego dyskursu pojawiało się relatywnie dużo przekazów dotyczących współpracy polsko-żydowskiej, np.

Badając w ciągu lat kilku życie towarzyskie i społeczne naszego grodu, przychodzi się do wniosku, że dotychczas rozwija się ono niedostatecznie, a często i wadliwie. Główną przyczynę tego zjawiska stawowi brak konsolidacji a także chorobliwy szowinizm narodowy. Nie będąc wrogami słuchu narodowego uważamy jednak, że społeczeństwa tak polskie jak i

żydowskie, przynajmniej ich inteligencja, muszą wyrobić sobie tyle taktu i wzajemnego zaufania, ażeby współżycie ich było możliwe i poprawne. Są to rzeczy konieczne, chociażby ze względu na ewentualną współpracę w przyszłym samorządzie miejskim. Pojedyncze organizacje i poszczególni działacze społeczni na tym polu dużo już zdziałali pod tym względem, jednak cała ta sprawa wymaga jeszcze nad sobą dużo pracy^{xv}.

Autorzy, których można było utożsamiać z dyskursem ponadnarodowej lokalnej ojczyzny często przyjmowali pozycję pośrednika, polegającą na negocjowaniu wobec dwóch rywalizujących wobec siebie dyskursów: prożydowskiego i propolskiego. Głównym celem postawionym w ramach tego dyskursu było porozumienie, ustalenie modus vivendi pomiędzy różnymi narodami w Białymstoku. Przykładowo można podać komentarz z pierwszego posiedzenia nowego samorządu w 1934 roku:

Rada Miejska nie może być terenem rozgrywek politycznych i porachunków klasowych. Rada musi się opiekować wszystkimi obywatelami bez różnicy wyznania i narodowości. Sprawiedliwość społeczna powinna być dewizą we wszystkich poczynaniach nowego samorządu^{xvi}.

W dyskursie tym najczęściej wykorzystywano w argumentacji retorykę odwołującą się do racjonalnego podejmowania decyzji, przynoszącego wymierną korzyść wszystkim zainteresowanym (tzw. retoryka instrumentalna: J. Jaspers, 1992).

Dyskurs socjalistyczny

Drugi wyróżniony wśród dyskursów kooperacyjnych to dyskurs socjalistyczny^{xvii}. Cechami charakterystycznymi było dla niego nie eksponowanie granic etnicznych (w zamian koncentrowano się na podziale klasowym), występowanie dużej ilości pozytywnych przekazów na temat Żydów i na temat współpracy pomiędzy Polakami i Żydami. Był to dyskurs marginalny pod względem ilościowym.

Dyskurs propolski

Dominującą pozycję w okresie międzywojennym zajmowały zaś dyskursy rywalizacyjne. Pierwszy z nich to dyskurs propolski, który występował wyłącznie na łamach polskiej prasy. W ramach tego dyskursu posługiwano się przede wszystkim strategiami obronnymi wobec grupy własnej i negatywną prezentacją grupy obcej w celu legitymizacji stosunków dominacji i podporządkowania. Bardzo negatywnie w ramach tego dyskursu oceniano proces upodmiotowienia się Żydów w Polsce, wyrażający się np. w żądaniach uzyskania praw mniejszościowych:

Na wdzięczność ani w sprawach ludzkich ani politycznych liczyć nie należy. Toteż nie pora i miejsce na wyrzuty i żale, skierowanych do tych pseudoobywateli polskich. Należy jednak sobie uprzytomnić niebezpieczeństwo, grożące nam zarówno wewnątrz kraju jak i wywołana przez "współobywateli" intrygi u tych warstw, z których wpływami i stosunkami do nas musimy się liczyć. Równocześnie pomijając wszelkie sentymenty pamiętać musimy zawsze, że jesteśmy u siebie i w pierwszym względzie na nas samych wzgląd brać musimy. Nie uchybimy przez to w niczem naszej tradycji tolerancji, jeżeli trzymając się zasady amerykańskiej zawsze i wszędzie postępować będziemy podług najżywoźniejszego dziś dla nas hasła: Polska dla polaków – polacy dla Polski^{xviii}.

Prezentowana była wyraźna konstrukcja tożsamości polskich mieszkańców miasta jako “prawowitych jego właścicieli”, np. przy okazji informacji o wizytach przedstawicieli władzy centralnej czy świąt kościelnych kościoła katolickiego^{xix} niemal zawsze podkreślano polskość miasta, np. z okazji wizyty w Białymstoku wiceministra sprawiedliwości pisano:

Byłoby pożądanym, aby jutro wszystkie domy przystrojono flagami państwowymi, na dowód, że ziemia białostocka jest polską, na stwierdzenie, że nie ma u nas właścicieli domów, którzy by nie uznawali się za szczerych i lojalnych obywateli Państwa Polskiego, którzy uznawaliby się za ‘neutralnych’^{xx}.

Miało to ogromne znaczenie zwłaszcza w sytuacji niepewnego statusu Białegostoku (dosyć długo ważyły się losy przynależności państwowej miasta).

Jednym z ważniejszych konfliktów w okresie międzywojennym w Białymstoku była kwestia posługiwania się na co dzień jidysz przez żydowskich mieszkańców miasta. Również przy tej okazji często pojawiała się podkreślanie polskości Białegostoku:

Zdaje się, że my Białostoczanie zbyt zezwyczailiśmy się z błędami językowymi, jakie się często spotyka na szyldach tutejszych sklepów. Lecz dla przyjezdnych, zwłaszcza z zagranicy razi to, że zbyt wiele szyldów posiada napisy w języku żydowskim i to większymi literami niż po polsku. Wszak w naszym polskim mieście każdy obywatel powinien władać tym językiem, a jeżeli nie włada – to winien się go uczyć. Stąd zapytanie czy potrzebne są te tłumaczenia i czy nie zanosi się na urządzenie tutaj jakieś Palestyny?^{xxi}.

W przekazach prasowych funkcjonowała wyraźna granica etniczna, podkreślająca przede wszystkim różnice kulturowe pomiędzy Żydami i Polakami. Głównymi tematami poruszonymi w ramach dyskursu propolskiego były rywalizacja i konflikty polsko-żydowskie, przy czym, w prezentacji tej problematyki było widać wyraźną preferencję strony polskiej (np. poprzez dużą ilość pozytywnych przekazów na temat Polaków)^{xxii}. Charakterystyczne dla argumentacji w tym dyskursie jest posługiwanie się emocjami (liczne wykrzykniki, podkreślenia, odwołania się do uczuć). Argumentacja ta nie jest jednak zawężona do emocjonalnego komponentu, gdyż często zawierała również przesłanki racjonalne.

Dyskurs prożydowski

Niejako lustrzanym odbiciem dyskursu propolskiego był funkcjonujący przede wszystkim w żydowskiej prasie dyskurs prożydowski. Dyskurs ten miał charakter apologetyczny wobec dyskursów propolskiego i wykluczającego. I tak np. w sporze na temat prawa używania jidysz (również przejściowo rosyjskiego) w sferze publicznej np. w czasie obrad samorządów czy publikowania rozporządzeń, ogłoszeń w jidysz, odwoływano się do takich argumentów jak: równe prawa przysługujące Żydom i Polakom oraz brak możliwości uczenia się języka polskiego w czasie zaborów. Jak pisano w “Gołosie Białostoka”

O ile warunki nowego życia wymagają aby znać nowy język, to trzeba się będzie nauczyć, bowiem wymogi życia są silniejsze od wszelkich przyzwyczajień i tym szybciej ten język będzie opanowany, tym naturalniejszy będzie proces jego przyswojenia, czym mniej będzie w tym wszystkim elementów przymusu^{xxiii}.

Podobnie w innej rosyjskojęzycznej gazecie żydowskiej argumentowano:

I dopiero teraz, kiedy opadły emocje i zaczynają być zapominane śmiertelne krzywdy, mamy możliwość, nie drażniąc niczyich uszu, mówić w tym języku, którego żeśmy się uczyli i w którym żeśmy wyrosli i wychowywali się. Wszyscy jesteśmy obywatelami Republiki Polskiej (Rzeczypospolitej Polskiej) i wszyscy mamy obowiązek znać język państwowy – język polski. Jednakże język polski jest językiem trudnym, obszernym i bogatym i aby biegle nim władać potrzebne są lata nauki. Wychowaliśmy się w języku rosyjskim, którego uczono nas w rosyjskich szkołach, pracowaliśmy na niwie rosyjskiego społeczeństwa i dlatego nie znamy jeszcze języka polskiego na tyle, aby móc wyrażać w tym bogatym, plastycznym języku naszą myśl polityczną oraz społeczną w najdrobniejszych jej niuansach. (...) Pozbawienie nas prawa posługiwania się w życiu społecznym tym językiem, w którym zostaliśmy wychowani i w którym jeszcze teraz kontaktujemy się między sobą pozbawiłoby nas możliwości uczestniczenia w społeczno-politycznym tworzeniu naszej ojczyzny – Rzeczypospolitej Polskiej. A ten nasz udział jest udziałem w wielkim dziele społeczno-politycznego tworzenia – nasza obywatelska powinność, nasz święty obowiązek i nasze prawo, którego zabrać nam nikt nie może^{xxiv}.

W ramach dyskursu prożydowskiego wyraźnie była prezentowana tożsamość Żydów jako podmiotów w życiu społecznym i politycznym, równouprawnionych obywateli oraz prawowitych współwłaścicieli miasta. Dla Żydów było to po prostu miasto żydowskie. Charakterystycznym dla takiego stanowiska fragmentem jest wypowiedź na łamach żydowskiego „Gołosu Białostoka”:

Odejdą Niemcy, przyjdą legionieści, odejdą legionieści, przyjdą bolszewicy. Odejdą bolszewicy, przyjdą sprzymierzeni [союзники]. Końca nie widać tym parodom zwycięzców, nieustannym defiladom przychodzących i odchodzących armii – a przede wszystkim my, rdzenna lokalna ludność zostajemy na boku i jesteśmy tylko obiektem eksperymentów państwowych^{xxv}.

W dyskursie prożydowskim często pojawiały się przekazy zawierające pozytywne obrazy Żydów. Tylko w ramach tego dyskursu występowała kontrseparacja tematu segregacji Żydów w Białymstoku (najwięcej uwagi poświęcono sprawie zwolnień żydowskich lekarzy w białostockiej Kasie Chorych^{xxvi}). Temat ten był pomijany lub uznawany za nieważny w dyskursie propolskim.

Dyskurs wykluczający

Ostatnim wyróżnionym dyskursem jest dyskurs wykluczający, do którego zaliczono dyskurs antagonistyczny (antysemicki)^{xxvii}. Był to dyskurs skrajnie negatywnie nastawiony wobec Żydów, w ramach którego wręcz obsesyjnie prezentowano wyłącznie bardzo negatywny obraz Żyda. Konsekwentnie przy tym negowano wartość współpracy pomiędzy Polakami a Żydami, również w wymiarze lokalnym. Posługiwano się w tym dyskursie całą paletą strategii dyskursywnych, w tym przede wszystkim tych, które prowadzą do dyskredytacji i symbolicznej degradacji przeciwnika, strategią spiskową i strategią strachu. W ramach tej ostatniej posługiwano się np. przesadzonymi (quasi obiektywnymi) danymi liczbowymi i przypisywaniem zagrożeń wynikających z działań Żydów. I tak przykładowo w 1919 roku największe wzburzenie w prasie żydowskiej wywołał artykuł *Wymowne cyfry*, w

którym podano "dane urzędowe" dotyczące działalności niezgodnej z prawem w pierwszych miesiącach od odzyskania niepodległości. Zawarto tu dane na temat: nielegalnych gorzelni, przemytu, paskarstwa oraz innej nielegalnej działalności gospodarczej. We wszystkich tych wykroczeniach dominowali Żydzi. W komentarzu do tych danych stwierdzono, że *w robocie dezorganizującej nasze życie, udział żydów wynosi w danym wypadku przeszło 92 procent*^{xxviii}. Posługiwano się również przejaskrawionym obrazem Żydów jako grupy zagrażającej nie tylko Białemustokowi ale i całej Polsce, np.

Od szeregu miesięcy uchodźcy żydowscy wnoszą we wszystkie dziedziny naszego organizmu społecznego nieład i rozprężenie (...) działając na czarnej giełdzie na zniżkę marki polskiej. Masy rozwyrzonego żydostwa wypełniają kawiarnie noce, w których uprawiają hazardową grę w karty i wszelkiego rodzaju rozpustę. Uprawiają też szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej (...) W ogóle przedstawiają oni żywioł anarchii i rozkładu, niebezpieczny dla państwa i społeczeństwa^{xxix}.

Charakterystyczne było również posługiwanie się stereotypem spiskowym. Oskarżano np. Żydów białostockich o świadome i planowe demoralizowanie białostoczan poprzez puszczanie filmów zawierających gorszące sceny:

Szczególniejszą orgią w wyświetlaniu pornograficznych filmów odznaczają się Żydzi, którzy u nas w Białymstoku gros kin mają w swoich rękach. Oni to spełniają świetnie swoje niszczycielskie zadanie, gdyż przez znaczne zniżki udostępniają szerokim masom, wśród których daje się zauważyć znaczny odsetek młodzieży, oglądanie wątpliwej wartości moralnej obrazków^{xxx}.

W ramach dyskursu wykluczającego zdarzały się (choć rzadko) teksty mające charakter rasistowski, np.

Widzi się na ulicach pary: polską Kasię, Małgosię czy Jasię o typowo nordyckiej twarzy z tym czy innym "bubkiem", którego nie można dostrzec poza semickim, krogulczym nochem (...) Gdzie twoja godność polki? Gdzie to poczucie równości w walce o unarodowienie naszego życia wszak masz być matką polskich dzieci!^{xxxi}.

Argumentacja w dyskursie wykluczającym odwoływała się wyłącznie do emocji, stereotypów i uprzedzeń. Charakterystyka tego dyskursu jest bardzo bliska tzw. "mowie nienawiści"^{xxxii} (Kowalski, Tulli, 2003).

Układ diachroniczny dyskursów

Analizując kształtowanie się dyskursu stosunków polsko-żydowskich w układzie diachronicznym można ułożyć wyróżnione dyskursy w pewną periodyzację. Należy podkreślić, że jest to pewna idealizacja, gdyż w rzeczywistości w jednym czasie współwystępowały obok siebie (niekiedy nawiązując do siebie) całkowicie odmienne dyskursy. Trudno wyznaczyć jasne i jednoznaczne cezury poszczególnych okresów. Bardzo często początki nowego dyskursu o stosunkach polsko-żydowskich tkwiły w stanie załączkowym już w poprzednim etapie funkcjonowania dyskursu lub nawet niekiedy w innego typu dyskursach. Przedstawiona periodyzacja oparta więc została na dominujących ilościowo dyskursach, z zaznaczeniem specyfiki nowych struktur dyskursywnych.

Początkowy okres kształtowania się i funkcjonowania dyskursu stosunków polsko-żydowskich przypada na lata 1919 – 1921. Okres ten można by nazwać “próbą sił” pomiędzy dwiema ukształtowanymi (przynajmniej w warstwie elity) grupami narodowymi konkurującymi ze sobą o prawo do decydowania o losach miasta. W tym czasie widoczna jest intensyfikacja interdyskursywności pomiędzy żydowskim a polskim dyskursem, co świadczyło o próbach wynegocjowania i/ lub narzucenia nowego układu stosunków polsko-żydowskich w mieście. Pojawiły się tutaj wątki, które już tylko okazynie pojawiały się w późniejszych formach dyskursu, np. spór na temat pogromów (czy zamieszek, jak określano w prasie polskiej) w latach 1918-1919 czy bardzo wyraźne podkreślanie różnic kulturowych między żydowskimi a polskimi mieszkańcami miasta (szczególnie językowych). Gdy analizujemy dwa, dominujące zwłaszcza na początku lat 20., dyskursy: “propolski” i “prożydowski”, to widać zdecydowanie, że konflikt między nimi był nieunikniony. Jednak w ramach funkcjonowania wspomnianych obu dyskursów mamy niekiedy do czynienia z sytuacją dialogu, choć najczęściej w formie polemiki. Przy czym należy podkreślić, że większa otwartość^{xxxiii} na kompromis widoczna jest w dyskursie “prożydowskim”, co z pewnością wynikało ze słabszej pozycji tego dyskursu w układzie władzy symbolicznej. Za dyskursem “propolskim” stała przecież władza państwowa. Zadziało więc tutaj “prawo”, o którym metaforycznie pisali P. Berger i T. Luckmann. Ten, kto ma grubszy kij, ma większe szanse na narzucenie swojej definicji rzeczywistości (1983: 174).

Początkowo okres ten zdominowała retoryka konfrontacyjna, która paradoksalnie, była konsekwencją odzyskanej wolności politycznej. W sytuacji podporządkowania czy nawet dyskryminacji w Cesarstwie Rosyjskim obu grup: polskiej i żydowskiej, nie miały one możliwości jawnego prezentowania swoich opcji ideologicznych. Wydaje się, że tak wyraźne poczucie podmiotowości wśród Żydów, wyrażające się w chęci decydowania o swoim losie, było zaskoczeniem dla lokalnej polskiej elity. Poza tym przyjęcie zdecydowanej opcji państwa narodowego i przejawianie pewnego rodzaju triumfalizmu w dyskursie propolskim utrudniało konsensus i porozumienie.

Następnie, w latach 1922 – 1924, widać wyraźne zmniejszenie się ilości przekazów na temat Żydów. Wynikało to z czasowej absencji Żydów w samorządzie miejskim, będącej konsekwencją protestu wobec przepisów nakazujących używanie języka polskiego w publicznych instytucjach oraz rozszerzenia administracyjnych granic miasta a poprzez to zmianę proporcji Polaków i Żydów w populacji mieszkańców (na korzyść Polaków).

Kolejne lata (1925 – 1935) związane już z udziałem Żydów w lokalnym życiu politycznym miasta, wydają się być najkorzystniejsze dla lokalnych stosunków polsko-żydowskich. Widać wyraźnie w wielu różnych gazetach i czasopismach pojawienie się dyskursu ponadnarodowej ojczyzny lokalnej. Oczywiście rywalizacja jest widoczna (np. w ramach funkcjonującego samorządu), jednak Żydzi są już zazwyczaj traktowani podmiotowo. Oczywistym jest już ich udział w rządzeniu miastem czy obecność w życiu kulturalnym i społecznym. Nawet kryzys ekonomiczny lat 30. nie zmienił w sposób wyraźny dyskursu w kierunku antagonistycznym, choć tego typu zjawiska sprzyjają zazwyczaj napięciom społecznym.

I ostatni okres (tj. koniec lat 30.), charakteryzuje się, podobnie jak w całej Polsce, wyraźnym pogorszeniem się, również w sferze komunikacji, stosunków polsko-żydowskich. Żydzi przestają być godnymi przeciwnikami. Dyskurs antagonistyczny, który obecny był już w latach 20. jako marginalny, pojawia się w

coraz większej ilości przekazów. Komunikacja zostaje zablokowana i ogranicza się do autoprezentacji własnego stanowiska.

Zakończenie

Analiza dyskursu etnicznego wzbogaca w sposób istotny badania nad etnicznością, w tym również stosunkami etnicznymi. Badania tego rodzaju dają nam szansę interdyscyplinarnego podejścia do badań nad tymi zjawiskami, łącząc w sobie zarówno analizy lingwistyczne, jak i socjologiczne czy historyczne. Badania dyskursu stają się potrzebne zwłaszcza współcześnie, gdyż etniczność, jak wiele innych zjawisk, jest przedmiotem rozmów, dylematów i wyborów jednostek oraz sporów i debat publicznych. Przynależność etniczna coraz rzadziej jest postrzegana jako oczywistość nie podlegająca refleksji. Wprost przeciwnie, coraz częściej etniczność jest *czymś co jest negocjowane i konstruowane w codziennym życiu* (W. Isajiw 1993-1994: 12) i dzięki temu staje się treścią funkcjonujących społecznie dyskursów.

Bibliografia

- Encyklopaedia Judaica. CD-ROM Edition* [EJ] (1995) Judaica Multimedia (Israel) Ltd.
- Berger Peter L., Luckmann Thomas (1983) *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PIW.
- Czyżewski Marek, Dunin Kinga, Piotrowski Andrzej (1991) *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*. Warszawa: Ośrodek Badań Społecznych.
- Domańska, Ewa (1999) *Mikrohistorie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Duszak Anna (1998) *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fairclough Norman, Pardoe Simon, Szerszynski Bronisław, (2003) "Critical Discourse Analysis and Citizenship", dostęp: 10 styczeń 2004, (<http://www.ling.lancs.ac.uk/staff/norman/2003d.doc>)
- Gerbner George (1985) "Mass Media Discourse: Message System Analysis as a Component of Cultural Indicators." S. 13-25 w: *Discourse and Communication. New Approaches to the Analysis of Mass Media Discourse and Communication*, (Red.) Teun A. van Dijk. Berlin-New York
- Jaspers James M. (1992) "The politics of abstractions: Instrumental and moralist rhetorics in public debate." *Social Research* 9 (2).
- Kowalski Sergiusz, Tulli Magdalena (2003) *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*. Warszawa: WAB.
- Lippman Walter (1922) *Public Opinion*. New York: Harcourt Brace.
- Rokicki Jarosław (2002) *Kolor, pochodzenie, kultura. Rasa i grupa etniczna w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Kraków: Universitas.

- Sanding Barbara, Selting Margaret (2001) "Gatunki i rejestry dyskursu." S.153-178 w: Teun van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- van Dijk Teun A. (1993) *Elite Discourse and Racism*. Newbury Park: CA., SAGE Publications.
- , (2000) "Opinions and Ideologies in the Press." S. 21-63 w: *Approaches to Media Discourse*, (Red.) Allan Bell, Peter Garrett. Oxford: Blackwell Publisher.
- , (2001) *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- van Dijk Teun A., Ting-Toomey Stella, Smitherman Geneva, Troutman Denise (1997) "Discourse, Ethnicity, Culture and Rasism." S.144-179 w: *Discourse as Social Interaction*. (Red.) Teun A. van Dijk. London, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE.
- Wodak Ruth (1996) *Disorders of Discourse*. London, New York: Longman.
- , (1999) "Critical Discourse Analysis at the And of the 20th Century." *Research on Language & Social Interaction* 32 (1/ 2).
- Wodak Ruth, de Cillia Rudolf, Reisigl Martin, Liebhart Karin (2003) *The Discursive Construction of National Identity*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Wróbel Piotr (1989) "Na równi pochyłej. Żydzi Białegostoku w latach 1918-1939; demografia, ekonomika, dezintegracja, konflikty z Polakami." *Studia Podlaskie*, t. II.

Cytowanie

Sztop-Rutkowska, Katarzyna (2007) "Meandry dialogu. Polacy i Żydzi w dyskursie prasowym międzywojennego Białegostoku." *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom III Numer 2. Pobrany Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org /PL/archive_pl.php)

Aneks

Aneks 1: Lista analizowanych gazet i czasopism.

1. 5 Rano w Białymstoku 1934 (Ż)
2. ABC Kurjer Białostocki 1928
3. Białostocki Głos Codzienny 1926
4. Białostocki Kurier Nowości, 1933
5. Białostocki Kurier Polski 1924 -1925
6. Białostockie Nowiny Codzienne 1933
7. Białostocki Nowy Kurjer Polski 1926
8. Chata Polska 1919-1920
9. Czyn 1938-1939
10. Dziennik Białostocki 1919-1939
11. Dwa Światy 1938-1939
12. Dos Naje Lebn (przedruki w polskojęzycznej prasie) (Ż)
13. Echo Białostockie 1933-1939
14. Fama 1937
15. Gołos Biełostoka 1919 – 1921 (Ż)
16. Gazeta Białostocka 1927
17. Głos Obywatela 1929 - 1930
18. Gazeta Białostocka, Dzień Dobry 1931 -1933
19. Jutrzenka Białostocka (1930 – 1939)
20. Jedność (jednodniówka z 22.10.1922)
21. Jedność Narodowa (jednodniówka z 08.10.1922)
22. Jedność Narodu (jednodniówka z 29.10.1922)
23. Jedność Polska (jednodniówka z 12.10.1922)
24. Jedność Przedwyborcza (jednodniówka z 01.11.1922)
25. Kurier Białostocki 1921-1922 kontynuacja: Tygodnik Białostocki (pojedyncze numery)
26. Kurier Polski w Białymstoku 1924
27. Kurjer Białostocki 1939
28. Mieszczanin 1938
29. Ostatnie Wiadomości 1936
30. Przedmieścia Białostockie 1932
31. Przegląd Kresowy 1932
32. Praca Twórcza 1936-1937 (Ż)
33. Prożektor 1925-1929
34. Reflektor 1930-1935
35. Robotnik Białostocki 1937-1939
36. Region Białostocki 1934
37. Svobodnaja Mysl 1922-1925 (Ż)
38. Tempo 1935
39. Wiadomości Przedwyborcze 1927
40. Zjednoczenie Katolickie 1933 –1935

Aneks 2: Populacja żydów w Białymstoku 1765–1948

Rok	liczba Żydów	Udział (%) w populacji mieszkańców Białegostoku
1765	765	22,4
1808	4000	66,6
1856	9547	69,0
1861	11873	69,8
1895	47783	76,0
1910	52123	68,5
1913	61500*	68,6
1921**	37186	48,7
	39602	51,6
1929	43150	47,8
1936	42880	43,0
1945	1085	—
1948	660	—

Źródła: *Encyklopaedia Judaica*, Wróbel (1989).

* W 1913 roku katolików było w Białymstoku 16400.

** Dane ze spisu powszechnego: deklaracje narodowości żydowskiej oraz wyznania (judaizm); odpowiednio: Polacy 46,6%, Niemcy 1,9%, Rosjanie 1,8% , Białorusini 0,8%; katolicy 38,6%, prawosławni 6,2%, ewangelicy 3,2%, inni chrześcijanie 0,3%.

Aneks 3: Schemat analizowania przekazów prasowych

Wymiary przekazu			Struktura dyskursu
Istnienie	Hierarchia Ważności	Wartości	
Co jest?	Co jest ważne?	Co jest poprawne lub niepoprawne, słuszne lub niesłuszne?	Co z czym się wiąże i jak?
Co jest dostępne publiczności?	W jakim kontekście lub porządku ważności? Jak często i jak wiele?	W jakim świetle, z jakiego punktu widzenia, z jaką oceną jest związane?	W jakiej całościowej strukturze, w jakich związkach logicznych, przyczynowo–skutkowych?
UWAGA występowanie lub brak (sepizacja, kontrsepizacja)	NACISK intensywność centralność	TENDENCJA negatywne, pozytywne, neutralne; strategie dyskursywne	STRUKTURA Korelacje, grupowanie, struktura.

Źródła: zmodyfikowany schemat *Message System Analysis* (Gerbner 1985: 20) oraz koncepcja sepizacji i kontrsepizacji (Czyżewski, Dunin, Piotrowski, 1991)

Przypisy

ⁱ Termin *linguistic turn* zapożyczony został z tytułu książki wydanej w 1967 roku pod redakcją R. Rorty'ego. (Domańska, 1999:76)

ⁱⁱⁱ Należy również pamiętać o kontekście semantycznym, który oznacza inne teksty i dyskursy, do których istnieją odwołania w analizowanym dyskursie (zjawisko interdyskursywności)

ⁱⁱⁱ Istnieją cztery odmiany CDA: niemiecka (np. U. Maas), holenderska (np. T. van Dijk), wiedeńska (np. R. Wodak) i brytyjska (np. N. Fairclough).

^{iv} Jest to słuszne przede wszystkim dlatego, że znaczenie nie jest ulokowane w samym tekście, ale powstaje w trakcie interakcji pomiędzy tekstem a odbiorcą/ czytelnikiem. Wiele badań wskazuje, że ten sam przekaz może być różnie odbierany, np. w zależności od umiejscowienia odbiorcy w strukturze społecznej. Współczesna lingwistyka czy analizy dyskursu nie traktują więc tekstu jako przedmiot obiektywny, który sam w sobie niesie jakieś znaczenie. Jest to przejście od koncepcji tekstu–jako-produktu do tekstu–jako-procesu.

^v Piszę na ten temat dalej w kontekście *disclaimers*, używanych zwłaszcza w tzw. ukrytym rasizmie, antysemityzmie.

^{vi} Poddano analizie wszystkie dostępne polskie tytuły prasowe z okresu międzywojennego. Źródła te stanowią bardzo zróżnicowany pod względem politycznym zbiór przekazów prasowych (zwracano uwagę na to, żeby nie pominąć

żadnej ważnej opcji politycznej z tamtego okresu). Natomiast z prasy żydowskiej analizie poddano dostępną rosyjskojęzyczną i polskojęzyczną prasę oraz wybiórczo fragmenty największego białostockiego dziennika z okresu międzywojennego wydawanego w jidysz ("Dos Naje Lebn").

vii Źródła stanowiły bardzo obszerny materiał badawczy, w dużym stopniu udostępniany wyłącznie w formie mikrofilmów, co dodatkowo utrudniało technicznie zastosowanie szczegółowej frekwencyjnej analizy treści (np. poprzez użycie specjalistycznych programów komputerowych). Aspekt ilościowy oczywiście był brany pod uwagę w trakcie analizy, ale nie w sposób szczegółowy, dlatego posługuję się w dalszej części tekstu ogólnymi sformułowaniami typu "dominujący", "marginalny", "większość" itp. bez podawania wartości liczbowych.

viii Posługiwano się przy tym kluczem kategoryzacyjnym zawierającym pojęcia odnoszące się do różnorodnych stosunków etnicznych. Przy pierwszym czytaniu tekstów prasowych sprawdzano kompletność klucza kategoryzacyjnego, uzupełniając go o brakujące kategorie.

ix Polscy badacze dyskursu posługują się analizując te zagadnienia pojęciami sepizacji i kontrsepizacji (Czyżewski, Dunin, Piotrowski, 1991). *SEP (somebody else's problem) to sprawa, którą uważamy za cudzy problem, problem kogoś innego. To sprawa przemilczana, bądź taka, dla której nazwania nie posiadamy kategorii językowych. Może to być również sprawa omawiana (...) lecz w taki sposób, że uznaje się ją za nieważną z własnego punktu widzenia*" (M. Czyżewski i In., 1991: 7). Procedury sepizacji dotyczą więc unieważniania tematów dyskursu, a kontrsepizacyjne polegają na uprawomocnianiu, nagłaśnianiu i czynieniu przedmiotem zainteresowania tego co inni uznali za nieistotne.

x Przy czym "my" to nie tylko grupa własna, ale również wszyscy ci, których uznajemy za naszych przyjaciół i sojuszników.

xi W badaniach nad współczesnym rasizmem czy antysemityzmem zwraca się szczególną uwagę na strategie, które pozwalają przekazać treść uprzedzeń w sposób zawoalowany i niebezpośredni (*disclaimers*), np. pozorne zaprzeczenie, które polega na kombinacji w ramach jednej wypowiedzi dwóch pozornie sprzecznych stwierdzeń: pierwszego wyrażającego aprobatę dla grupy obcej oraz drugiego będącego ekspresją negatywnego stosunku do niej (np. "Nie mam nic przeciwko Żydom, ale dlaczego oni są zawsze tacy nieuczciwi?"). Ich użycie wynika z funkcjonowania norm niepozwalających na bezpośrednie wyrażania negatywnych opinii na temat innych grup narodowych czy etnicznych (jest to strategia "zachowania twarzy" (*face-keeping*): (Dijk, 1993: 32). W prezentowanych badaniach nad międzywojennym dyskursem etnicznym takie strategie nie były używane, ponieważ wyraźnie istniało przyzwolenie na takie otwarte wyrażanie swoich uprzedzeń i negatywnych opinii na temat innych etnicznie. Pojawiały się za to takie strategie jak: negatywna prezentacja innego, strategia strachu, stereotypy spiskowe czy delegitymizacja grupy mniejszościowej poprzez odhumanizowanie (kategoryzacja grupy jako nieludzkiej czy gorszej rasy, używanie odzwierzęcych metafor, np. "pijawki żydowskie").

xii Już W. Lippman w swojej pracy *Public Opinion* (1922) używał pojęcia "wartość informacji" (*news value*), która była pochodną od wyobrażeń na dany temat w świadomości dziennikarza (miały więc wpływ na informację przesady i stereotypy dziennikarza, które uchodziły za oczywistości w danej kulturze). W. Lippman wskazywał również na inne czynniki, które tworzyły wartość informacji, takie jak: jednoznaczność wydarzeń lub jej brak, geograficzna bliskość, czynnik zaskoczenia,

osobiste uwikłania w dane wydarzenia. Bardziej współczesne badania zwracają uwagę na podobne czynniki podkreślając, że dobór i selekcja informacji opiera się często na mniej lub bardziej intuicyjnym przeświadczeniu, co jest ważne dla odbiorców komunikacji oraz na, zwłaszcza dotyczy do środków masowej komunikacji jak gazeta codzienna, nowości i świeżości informacji.

^{xiii} Podobna sytuacja widoczna jest również we współczesnych mediach, w których „dobre wiadomości” nie są najbardziej wartościowymi (*bad news is a good news*).

^{xiv} Najbardziej reprezentatywne dla tego dyskursu są takie tytuły, jak: „Prożektor”, częściowo „Dziennik Białostocki”, „Echo Białostockie”, „Tempo”, „Głos Obywatela” i „Reflektor”.

^{xv} „Prożektor”, *Łączność duchowa*, 09-10.10.1926/ 40

^{xvi} „Echo Białostockie”, *W dniu inauguracyjnego posiedzenia Rady Miejskiej*, 12. 09. 1934/ 254.

^{xvii} Był to przede wszystkim „Robotnik Białostocki”.

^{xviii} „Dziennik Białostocki”, *Prawa mniejszości*, 1919/ 53.

^{xix} Np. w relacji z obchodów Bożego Ciała podkreślono, że *Tak uroczysty obchód Bożego Ciała – to dowód wymowny, jak polskim jest Białystok*, „Dziennik Białostocki”, 1919/61.

^{xx} „Dziennik Białostocki”, 1919/ 53.

^{xxi} „Kurjer Białostocki”, *Białostocka polszczyzna*, 27.01.1922/ 22

^{xxii} W mniejszej ilości są również negatywne przekazy dotyczące Polaków (np. krytyka „wad narodowych”).

^{xxiii} „Głos Białostoka”, *Patriotyzm i język*, 02.08.1919/ 171.

^{xxiv} „Svobodnaja Mysl”, bez tytułu, 13-14.05.1922/ 1. Był to artykuł wstępny o charakterze deklaracji profilu pisma.

^{xxv} „Głos Białostoka”, *Samookreślenie przynależności państwowej*, 10.01.1919/ 3.

^{xxvi} Np. „Gazeta 5 Rano”, *Juden, r..r..raus!*, 01.01.1934; *Gmina Żydowska podejmuje interwencję*, 04.01.1934; „Tempo”, *Znów rugi antyżydowskie w ubezpieczalni społecznej*, 16.11.1935/ 9.

^{xxvii} Najbardziej reprezentatywne tytuły to: „Czyn”, „Kurier białostocki”, „Jutrzenka Białostocka”, „ABC Kurjer Białostocki”, „Mieszczanin”, i jednodniówki takie jak „Jedność”, „Jedność Polska”, „Jedność Narodu”.

^{xxviii} „Dziennik Białostocki”, *Wymowne cyfry*, 1919/ 73;

^{xxix} „Kurier Białostocki”, *Zalew Polski przez żydostwo*, 06.01.1922

^{xxx} „Jutrzenka”, *Potęga filmu*, 1930/10

^{xxxi} „Czyn”, *Kobietę polsko – stop!*, 25.12.1938/ 2.

^{xxxii} „Mowa nienawiści” jest werbalną agresją adresowaną do zbiorowości (a nie jednostek), do których przynależność jest dana z racji urodzenia (np. pochodzenie etniczne) (Kowalski, Tulli, 2003: 21-22).

^{xxxiii} Tj. wyrażała się ona w większym nastawieniu na wynegocjowanie wspólnego stanowiska. Np. w usiłowaniach wprowadzenia języka jidysz i rosyjskiego podkreślano tymczasowość tego rozwiązania.